

Szata

Tomasz Kilian wyw.

„Mówili więc między sobą: «Nie rozdzielajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy.”
(J 19, 24)

Zapewne każdemu z was źle kojarzy się słowo lektura - coś nudnego, co trzeba przeczytać. Czy tak musi być? Oczywiście, że nie. Nie jest dobrą rzeczą chodzić utartymi ścieżkami, zgadzać się ze wszystkim, co na talerz serwuje życie. Czasem trzeba opuścić szlak i zdać się na własną intuicję, aby odkryć coś nowego, co może być tak odmienne od codzienności, że aż miło będzie się zatrzymać i przyjrzeć się dłużej. Może właśnie stereotyp wyniesiony ze szkoły nastawia was w jednej chwili na "nie", kiedy przed oczyma widzicie napis "lektury na stopień". Czemu nie moglibyście opuścić tej utartej ścieżki i spróbować poszukać jakiejś alternatywy? Czy nie można spróbować? Przecież kto nie gra, nie może wygrać...

Właśnie na tej wyżej wymienionej liście znalazłem książkę "Szata" autorstwa Lloyda C. Douglasa. Czy zastanawialiście się kiedyś dokładnie nad fragmentem Ewangelii przytoczonym na początku? Zapewne jest on wam dobrze znany: oto po ukrzyżowaniu Jezusa żołnierze rzymscy podzielili między siebie Jego szaty, a o tunikę, która był tkana, rzucili losy. Można jeszcze dodać, że działo się to zgodnie z tym, co było zapisane przed wiekami w Psalmie 22. Ale... no właśnie, czy ktoś pomyślał, co stało się z tuniką? Jak dalej potoczyło się życie żołnierza, który wszedł w jej posiadanie?

Może jednak zacznę od początku. Wszystko dzieje się na ziemiach podległych Rzymowi, za panowania cesarza Tyberiusza. Po dokładniejszym zgłębieniu tekstu można w przybliżeniu określić czas akcji na lata w pobliżu 30 r. n.e. Postacią pojawiającą się od pierwszych do ostatnich stron książki jest Marcellus Gallio - noszący tytuł trybuna, syn rzymskiego Senatora. Podczas jednej z uczt przez swoje zachowanie popada w niełaskę namiestnika cesarskiego, czego konsekwencją jest objęcie przez Marcellusa komendy w forcie Minoi (Palestyna), cieszącego się złą sławą w całym Imperium. Po wprowadzeniu nowych rygorów przed załogą staje poważne zadanie: pilnowanie porządku w Jerozolimie podczas żydowskich świąt Paschy, w czasie których ma miejsce egzekucja trzech ludzi. Marcellus jako komendant miał obowiązek dowodzić wykonaniem kary. Czekać na śmierć skazańców, oficerowie skracali sobie czas, grając w kości. Wtedy to Marcellus Gallio wszedł w posiadanie tytułowej szaty. Do kogo ona wcześniej należała i jaki wpływ miała na życie trybuna? Na te pytania odpowiedzcie już sobie sami...

